

Nie Do zatrzymania – Zuza VEVO

[Intro]

Ej

Yeah

Świat przyspiesza

My już dawno przed nim

[Zwrotka 1]

Miasto nie śpi, puls bije w betonie

Neon mruga, jakby znał moje imię

W kieszeni marzenia cięższe niż bilon

Nie zliczę nocy, gdzie płaciłem ciszą

Mówili: „zwolnij”, mówili: „odpuść”

Ja nie znam wstecznego, znam tylko impuls

Gaz do dechy, aż pęknie licznik

Bo wolę się spalić, niż zardzewieć w miejscu

Każdy tu ma plan, każdy zna skrót

Ja idę pod prąd, brudny jak buty

Nie chcę być kopia, nie chcę być trendem

Chcę być echem, co zostaje po werse

[Pre-refren]

Zero masek, zero alibi

Jak upadnę — wstanę, to mój nawyk

Nie pytaj „czy warto”, nie dziś

Już tu jesteśmy — patrz i licz

[Refren]

???? Nie do zatrzymania — lecę po swoje

Nawet jak boli, to dalej tu stoję

???? Ręce do góry, niech widzi to blok

Jak mamy spłonąć — to tylko na top

???? Nie do zatrzymania, serce jak werbel

Ten chaos to luksus, nie ciężar, nie problem

???? Jak jutra nie ma — to żyjemy dziś

Zapamiętaj ten krzyk, zapamiętaj ten ryk

[Zwrotka 2]

Story na moment, moment na zawsze

Ci co się śmiali dziś pytają „jak masz?”

Nie liczę strat, tylko progres

Każdy błąd to lekcja, nie konfesjonał
Ciężar na barkach, ale kręgosłup prosty
Nie chcę być mitem „co mógł, ale nie zdążył”
Jeśli to sen — nie budź mnie nigdy
Jeśli to koniec — to intro do bitwy
Za dużo gadki, za mało treści
Ja wolę milczeć i robić postępy
Nie błyszczę fake’iem, nie żyję lajkiem
Mam prawdę w wersach, nie w statystykach
[Bridge – półszept]
Cisza przed dropem
Oddech, stres
Skaczę tylko tam
Gdzie strach ma sens
[Refren / DROP x2]
???? Nie do zatrzymania — lecę po swoje
Nawet jak boli, to dalej tu stoję
???? Ręce do góry, niech pęknie ten blok
Jak mamy spłonąć — to tylko na top
???? Nie do zatrzymania, serce jak werbel
Ten chaos to luksus, nie ciężar, nie problem
???? Jak jutra nie ma — to żyjemy dziś
Zapamiętaj ten krzyk, zapamiętaj ten ryk
To nie jest numer
To jest etap



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych